Jarosław Wypyszyński

RAPORT BADAWCZY ŚRODOWISKA PROSTYTUTEK W WIELKOPOLSCE

METODOLOGIA

Prostytutki uznawane są coraz częściej za grupę, która nie powinna posiadać statusu grupy wykluczonej społecznie. Najczęściej podnosi się argument, że prostytutki posiadają wolny wybór, podejmując pracę w tym zawodzie, oraz nie mają problemów finansowych. Są to argumenty najczęściej publicystyczne, nie mające jednak potwierdzenia w metodologicznie poprawnie przeprowadzonych badaniach naukowych. Pomimo braku weryfikacji tych informacji określony pogląd o braku wykluczenia społecznego mocno zakorzenia się poprzez medialne, często bardzo szczątkowe informacje. Przeprowadzenie procesu badawczego, który zgłębia problemy tej klasy, jest bardzo trudne, co potwierdzają naukowcy. Temat najczęściej jest po prostu niezgłębiony. „Obecnie nie są prowadzone rejestry prostytutek w Polsce, w związku z tym nieznane są dokładne informacje na temat tego zjawiska. Dane policyjne, które najczęściej służą jako podstawa do tego typu analiz, dotyczą prostytutek, które z innych powodów niż prostytucja pozostają w kręgu zainteresowania policji, np. popełniły przestępstwo lub są niepodejrzane" (Pospieszyl, 2008, s. 228).

Książką, która niekiedy jest wiązana z dziedziną wiedzy określaną jako kryminologia, jest *Przestępczość — to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna* Jana Malca. Pojawia się w niej zagadnienie prostytucji, któremu poświęcono niecałe sześć stron. Autor w jednym z działów o tytule „Prostytucja, czyli problem granicy" zastanawia się nad tym, co wyróżnia prostytutki. Stwierdza, że „ani sprzedawanie się w małżeństwie, ani zaspokajanie sponsora nie jest prostytucją w świetle poglądów badaczy problemu". Takie rozważania teoretyczne, chociaż potrzebne, zdecydowanie przeważają nad badaniami praktycznymi, których niestety jest niewiele. Tak sprawa przedstawia się w Polsce. Za granicą możemy spotkać publikacje naukowe, które opisują prostytucję od strony zarówno jakoś-

ciowej, jak i ilościowej, jednakże są to książki często już przedawnione i nienaukowe opracowania. „Musiałam przeżyć lata goryczy i frustracji, by w pełni zrozumieć, że piętno kurwy jest w istocie formą ucisku. Moim zasadniczym celem było więc zbadanie genezy tego uprzedzenia, która — jak podejrzewałam — musiała być związana z historycznym rozwojem społeczeństwa patriarchalnego" (Roberts, 1997, s. 11). Tego rodzaju podejście zaprzecza tezie, iż prostytucja jest wyłącznie wyborem.

Niniejszy raport opiera się na danych pochodzących z badań przeprowadzonych w okresie od 30 grudnia 2009 do czerwca 2010 roku. Głównym narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu, na podstawie którego udało się uzyskać część informacji możliwych do opracowania ilościowego. W tym okresie wykonano 70 wywiadów z prostytutkami. Próba, na podstawie której wyciągnięto konkretne wnioski, nie jest reprezentatywna, aczkolwiek pewien randoming (losowy dobór) został zastosowany. Udało się przebadać prostytutki z każdego przedziału wiekowego (przynajmniej jedna reprezentantka). Ilościowe proporcje przebadanych wydają się być w określonych warunkach najbardziej optymalne, chociaż nie odpowiadają w stu procentach proporcjom rzeczywistym. Taka teza jest wysnuta na podstawie prowadzonych obserwacji w Internecie, jak i analizy bazy danych adresowych. Poniższa tabela przedstawia ilościowy rozkład konkretnych kategorii wiekowych oraz tych wyodrębnionych na podstawie wykształcenia.

Tabela 1. Charakterystyka próby prostytutki

Wiek	Liczebność	% próby	**Wykształcenie**	Liczebność	% próby
Do 21 roku życia	10	14,3	Wyższe	12	17,1
22-30 lat	40	57,1	Średnie techniczne	3	4,3
31-40 lat	11	15,7	Średnie ogólne	33	47,1
41-50 lat	8	11,4	Zasadnicze zawodowe	6	8,6
51-60 lat	1	1,4			
61 lat i więcej	0	0	Gimnazjalne	5	7,1

Należy dodać, iż przebadane kobiety zamieszkują i pracują w różnych częściach Poznania oraz innych miastach, takich jak Gniezno, Piła, Leszno, Września oraz Konin. W metodologii przyjęto rozwiązanie, które w miarę dokładnie umożliwiło poznanie jak najszerszego spektrum prostytutek, biorąc pod uwagę kryterium wieku oraz lokalizacji. Na tej podstawie nie

możemy wyciągać wniosków generalnych dotyczących całej Wielkopolski, jednakże możemy, posiłkując się innymi badaniami przeprowadzonymi na terenie Poznania[1], podjąć się opisania pewnych standardów. W toku badań nie ograniczono się tylko do zastosowania narzędzia badawczego w postaci kwestionariusza wywiadu, ale opierano się również na obserwacji terenowej, jak i stosowaniu technik śledczych w Internecie oraz terenie, chodzi przede wszystkim o zastosowanie wcielenia w rolę. Samo stosowanie kwestionariusza miało specyficzną formę, ponieważ przeprowadzenie wywiadów w jawnej formie było praktycznie niemożliwe, chociaż w niektórych przypadkach miało miejsce. Wywiady prowadzone były najczęściej w formie ukrytej. Polegała ona na przyjmowaniu odpowiednich, realnie występujących w rzeczywistości społecznych ról, charakterystycznych dla otoczenia prostytutek. W przypadku kobiety było to wcielanie się w rolę magistrantki piszącej pracę (prowadzenie wywiadów na potrzeby prac magisterskich było dla prostytutek jednak bardzo zaskakujące). Natomiast w przypadku mężczyzny przyjęcie roli porzuconego przez własną dziewczynę i poszukującego możliwości porozmawiania z kimś o swoich problemach. W ramach tak skonstruowanego scenariusza prowadzenie wywiadów przynosiło o wiele lepszy rezultat niż w przypadku wyjawienia wprost celu rozmowy. Od tej reguły zdarzały się rzadkie wyjątki (tam, gdzie to było możliwe, stosowany był wywiad jawny). Widoczna była jednak pewna tendencja: niechęć respondentek do odpowiadania na pytania w momencie, gdy badacz przedstawiał się w sposób szczery i ukazywał cel prowadzonych badań. Najważniejszym elementem prowadzenia wywiadu było stosowanie mechanizmów reguły wzajemności. Na początku rozmowy przyjęto zasadę, iż badacz dzielił się pewnymi swoimi życiowymi doświadczeniami, które z założenia metody badawczej były prawdziwe, i na podstawie rodzącego się stopniowo zaufania zdobywano kolejne informacje od prostytutki. Przyjęta perspektywa łączy w sobie techniki socjologiczne, psychologiczne oraz niekiedy kryminalistyczne, kiedy badacz wciela się w rolę i ukrywa prawdziwy cel spotkania.

Sposób rekrutowania respondentek polegał na odszukaniu kontaktów do konkretnych prostytutek w sposób usystematyzowany ze względu na szereg niebezpieczeństw, które potencjalnie czyhały na badaczy. Przede

[1] J. Wypyszyński, *Analiza zjawiska prostytucji w Poznaniu w kontekście lumpenklasowości*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. J. Tittenbruna, 2009, niepublikowane.

wszystkim zagrożenie stanowiła możliwość natrafienia na quasi-agencję bądź organizację nadzorowaną przez osobę odbierającą telefony. W trakcie badań taka sytuacja miała miejsce dwukrotnie, co miało swój wyraz w groźbach kierowanych bezpośrednio pod adresem badacza. Z tego powodu przyjęto odpowiedni schemat, który polegał na wpisaniu numerów telefonicznych do bazy tuż po wykonaniu określonego telefonu oraz sprawdzanie przed wykonaniem następnego, czy nie pokrywa się on z już wykonanym. Podjęcie takich kroków bezpieczeństwa było niezbędne, ponieważ umawianie na spotkanie następowało zawsze po wykonanym telefonie i przedstawieniu pokrótce celu wizyty, niezależnie od tego, czy był to cel fikcyjny czy realny.

Kontrola spływających danych podczas rekrutacji respondentek nie była wystarczająca ze względu na mobilność prostytutek. Okazywało się bowiem, że prostytutki przyjmujące w danym dniu w jednym miejscu Poznania, w innym dniu przyjmowały gdzie indziej. Szansa, że badacz natrafi na tę samą prostytutkę, była bardzo duża. Wszystkie metody były zastosowane w celu zminimalizowania ryzyka zdemaskowania badań oraz uniknięcia konsekwencji z tym związanych. Niebezpieczeństwem płynącym z demaskacji byłoby ograniczenie dostępu do prostytutek (informacje szybko się w tym środowisku przenoszą), pojawienie się reakcji osób zajmujących się ochroną prostytutek (środowiska o charakterze przestępczym). Tego typu podejrzenia były zasadne, ponieważ udało się zdemaskować niektóre organizacje działające na terenie Poznania.

Poniżej prezentowane są rejony, na terenie których prowadzone były badania w Poznaniu.

- Górczyn
- Wilda
- Rataje
- Jeżyce
- Grunwald
- Łazarz
- Winogrady
- Piątkowo
- Dębiec
- Stare Miasto

Jak widać, udało się przeprowadzić badania w każdej z dzielnic miasta, co pozwoliło uchwycić pewne cechy charakterystyczne dla określonego regionu. W innej dzielnicy obowiązują często inne zasady pracy

prostytutek, dlatego udając się w konkretne miejsce, należało stosować zmienne techniki badawcze. W przypadku Wildy, a przede wszystkim ulicy Dolna Wilda oparto się na tym, że nawiązano szczery kontakt z jedną z prostytutek tam przyjmujących, która pokazała mieszkania, gdzie przyjmują inne dziewczyny. Dzięki takiej procedurze udało się trafić na sieć powiązanych ze sobą kilku mieszkań. W przypadku Łazarza, Górczyna i Rataj opierano się na wykorzystaniu bazy danych w postaci stron internetowych z anonsami[2] oraz bazy danych utworzonej na podstawie prowadzonych wcześniej badań dotyczących tematu prostytucji[3]. Takie podejście poparte wykonywanymi telefonami do poszczególnych kobiet umożliwiło otrzymanie informacji zwrotnej od nich samych, dotyczących miejsca przyjmowania. Stopniowo zarysowywała się struktura lokalnego (dzielnicowego) rozkładu mieszkań prostytutek. W raporcie opisujemy bardziej rozkład mieszkań prostytutek aniżeli miejsce rezydowania konkretnych kobiet ze względu na ich przemieszczanie się w ramach istniejącej struktury mieszkań.

W przypadku rozmów z prostytutką pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu nie były zawsze zadawane wprost, lecz uzyskane na nie odpowiedzi były wynikiem wzrastającego zaufania. W toku rozmowy prostytutka z czasem odczuwała chęć podzielenia się swoimi problemami. Scenariusz spotkań odbywał się w ramach przygotowanego wcześniej planu działania. Celem było uzyskanie odpowiedzi na konkretne kwestie zawarte w narzędziu badawczym, ale i wykroczenie poza jego konstrukt w wypadku uzyskiwania kolejnych, interesujących z punktu widzenia rzetelnego poznania rzeczywistości, wiadomości.

Ważnym elementem badania była ciągła weryfikacja uzyskanych informacji. Takie założenie metodologiczne było niezbędne w przypadku prowadzenia badań w środowisku, gdzie dyskrecja nabiera szczególnego znaczenia dla osób świadczących określone usługi oraz dla ich klientów. Właśnie obowiązek zachowania dyskrecji rzutuje na prawdomówność respondentek, które w wielu wypadkach są zmuszone przedstawiać fakty na temat rzeczywistości w sposób zafałszowany. W interesie obydwu stron przeprowadzających seksualną transakcję jest pozostanie anonimowym. Mając świadomość obowiązujących zasad, należało podejść do słów wy-

[2] Strony internetowe: www.roksa.pl (główna baza), www.odloty.pl, www.anonsetowarzyskie.pl.

[3] J. Wypyszyński, *Analiza zjawiska prostytucji w Poznaniu w kontekście lumpenklasowości*, op. cit.

powiadanych przez prostytutki z należytym dystansem. Wyjątkowa sytuacja, w jakiej znajdowali się badacze, uniemożliwiała zweryfikowanie słów respondentki jako nieprawdziwych. W trakcie prowadzonej rozmowy należało zastosować raczej mechanizm potwierdzania i zrozumienia, co wkrótce owocowało nawiązywaniem bliższej relacji opartej na wzajemnym zaufaniu oraz szacunku. Rozmowa najczęściej przyjmowała odpowiednie stopnie:

1. Element podejrzliwości.
2. Próba rozpoznania typu rozmówcy.
3. Oswajanie z rozmówcą.
4. Rozluźnienie.
5. Zalążki szczerej rozmowy — sondowanie, na co można sobie pozwolić.
6. Ujawnianie szczegółów na zasadzie „prawda za prawdę".
7. Zakończenie rozmowy — stopniowe dystansowanie się.

Schemat przedstawiony wyżej jest modelem, który w zależności od typu osobowego rozmówczyni umożliwiał pewne modyfikacje. Bywały takie przypadki, kiedy respondentka nie potrafiła przekroczyć pewnego etapu. W trakcie badań zdarzyły się dwie-trzy sytuacje, kiedy nie udało się przekroczyć stopnia drugiego, czyli rozpoznawania typu rozmówcy. Wynikało to najczęściej z widocznego napięcia kobiet oraz ich ponadprzeciętnej podejrzliwości. W ogromnej większości przypadków udało się osiągnąć stopień trzeci, czyli stopniowe oswajanie z rozmówcą, co już skutkowało wyjawieniem części informacji, których nie ujawnia się obcej osobie.

W stosowanych technikach badawczych uwzględniono wiedzę jednego z badaczy, który wcześniej zajmował się już problemem prostytucji, a mianowicie chodzi tutaj przede wszystkim o przeważającą niechęć do odbywania stosunków seksualnych przez kobiety (mechaniczne traktowanie swojej profesji). Kiedy badacz w roli osoby zainteresowanej tylko rozmową przychodził w określone miejsce spotkania, kobieta często zmieniała podejście i stawała się bardziej rozmowna. Inne jej potraktowanie było dla niej niekiedy zaskoczeniem, ale i pewnego rodzaju odskocznią od mechanicznie powtarzanego scenariusza w przypadku wizyt klientów zainteresowanych tylko seksem. Wykorzystano tutaj rodzącą się ciekawość — prostytutka starała się dowiedzieć czegoś o osobie badacza, a gdy otrzymywała szereg odpowiedzi, samoistnie zaczynała opowiadać o sobie.

WYKSZTAŁCENIE PROSTYTUTEK

W wielu pracach quasi-naukowych i publicystycznych bardzo często zwraca się uwagę na zjawisko prostytuowania się studentek[4]. Pojawiły się teorie, które wprost mówią o tym, że prostytucja staje się dobrowolnym wyborem świadomych i wykształconych osób. W badaniu natrafiono również na reprezentantki określonej wyżej kategorii, jednakże stwierdzenie, iż jest to dobrowolny i świadomy wybór, jest nadużyciem. Z grupy 70 prostytutek 33 posiadały wykształcenie średnie ogólne, 12 wyższe, 6 zasadnicze zawodowe, 5 gimnazjalne, po 3 podstawowe i niepełne oraz średnie techniczne, 8 nie chciało przyznać się do wykształcenia, zaznaczając przy tym, „że nie ma czym się chwalić". Zdecydowanie największą grupę stanowią osoby z wykształceniem średnim ogólnym. 8 dziewczyn w trakcie wykonywanej pracy jako prostytutka studiowało, deklarując, że zarabiają m.in. dlatego, żeby móc żyć na poziomie i się uczyć.

W trakcie rozmowy uzyskano jednak jakościowo różne informacje w zależności od usytuowania społecznego dziewczyn. Okazało się, że nie wszystkie muszą pracować w taki sposób, a studiowanie nie jest zależne od tego, czy będą pracować czy nie. Im dłużej trwała rozmowa, tym bardziej prostytutki były skore do okazywania negatywnych uczuć, które często towarzyszą wykonywanemu zajęciu, a są ukrywane przed klientami. Przy tej okazji zauważono, że wszystkie studiujące dziewczyny okazywały przesadny entuzjazm do wykonywanej pracy — podkreślały, że lubią seks i że sprawia im to przyjemność. Jak się okazywało, najczęściej było to przystosowanie się do pracy w tym zawodzie. Zauważono również tendencję, że kobiety bardziej wykształcone potrafiły w dużo większym stopniu maskować swoje prawdziwe uczucia. Więcej czasu zabierało badaczom poznanie prawdziwych motywów podjęcia takiej pracy. W przypadku kobiet niżej wykształconych rozmowa częściej przybierała formę zwierzeń już po krótkim okresie zapoznawczym. Wykształcone prostytutki potrafiły stosować o wiele więcej technik mających za zadanie zmylić badacza. Ponadto wykształcone prostytutki bardziej chciały pokazać swoją wartość, dlatego częściej przyznawały się do znajomości języków i rozmawiały

[4] http://edukacjawpolsce.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=222&mode=thread&order=0&thold=0.
http://kobiety-kobietom.com/news/art.php?art=1515.
http://www.papilot.pl/zwiazki-i-seks/2915/Prostytucja-zrodlo-dochodu-polskich-studentek.html.

na tematy mniej osobiste, ale wymagające więcej wysiłku intelektualnego. Przykładowo były to tematy dotyczące sytuacji gospodarczej, społecznej, politycznej oraz kwestie, które dotyczyły kwalifikacji posiadanych przez respondentki. Z badań wynikło również, że kobiety wykształcone częściej były skore zdradzić więcej szczegółów o sobie w momencie, gdy badacz stosował technikę wcielenia się w rolę zainteresowanego spędzeniem całej nocy, co wiązać się miało oczywiście z dużą gratyfikacją finansową. Większość opowiadała sporo szczegółów ze swojego życia, licząc na dodatkowy zarobek. Te z wyższym wykształceniem, które opowiadają więcej, widząc możliwość dodatkowego źródła dochodu, różnią się pod tym względem od mniej wykształconych tym, że proces zawierzenia wiąże się bardziej z pieniądzem niż z podejściem do niej samej jako kobiety. Tutaj kształtuje się jeden z najważniejszych motywów podjęcia przez nie pracy — „łatwy" pieniądz, który umożliwia życie, nie na godnym poziomie, jak to określają, lecz zdecydowanie ponadprzeciętnym. Im wyższe wykształcenie, tym kobiety staranniej przygotowują się do spotkania i oferują bardziej wyrafinowane formy spędzania czasu. One też zdecydowanie częściej są gotowe podjąć rolę damy do towarzystwa, co wiąże się często ze znajomością języka. W toku badań przeprowadzono wywiady z prostytutkami ekskluzywnymi, które wyjawiły, że posiadają znajomości w wysokich kręgach społecznych. Ta informacja została uzyskana, gdy telefonicznie skontaktowano się z kobietą świadczącą określone usługi i zaproponowano kolację biznesową (wcielenie w rolę biznesmena). Standardem powszechnie obowiązującym w takich kontaktach jest zwyczajowe określenie kręgów, w jakich dany klient się obraca, w celu uniknięcia dublowania się znajomości. Prostytutka posiadała znajomości w kręgach politycznych, dziennikarskich, menedżerskich, w branży marketingu oraz ubezpieczeń.

Wykres 1. Wykształcenie prostytutek

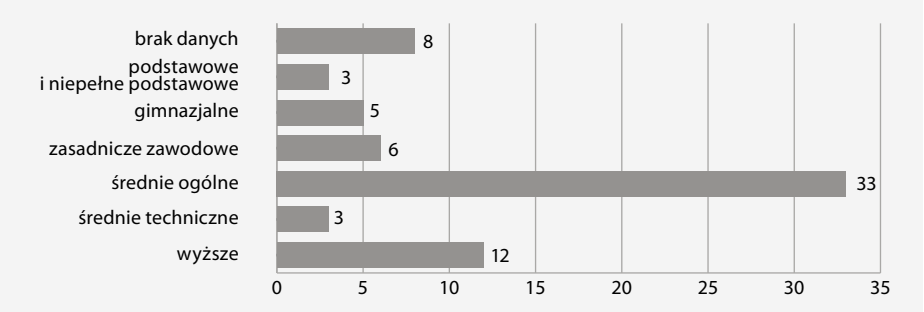

WIEK PROSTYTUTEK

W badaniach uwzględniono wypowiedzi 70 prostytutek, największą grupą były te w wieku od 22 do 30 lat — stanowi ona 57% całości próby. Drugą co do wielkości jest grupa wiekowa od 31 do 40 lat — stanowi blisko 16% próby, tuż za nią grupa wiekowa do 21 roku życia stanowiąca 14% próby, na czwartym miejscu uplasowała się grupa wiekowa od 41 do 50 lat stanowiąca 11% — jedna osoba reprezentowała prostytutki powyżej 51 roku życia, co stanowiło blisko 1%.

W tym miejscu warto zauważyć, że najłatwiej rozmawiało się z kobietami powyżej 35 roku życia. Odzwierciedlało się to również w podejściu do klienta, który przychodząc do bardziej dojrzałej kobiety, mógł liczyć na wyrozumiałość i chwilę rozmowy. W przypadku młodszych kobiet, a w szczególności poniżej 21 roku życia, widoczna była proceduralność nawet w rozmowie. Dojrzałe kobiety zdecydowanie łatwiej było przekonać do konwersacji również dotykającej spraw prywatnych. Bardzo często kobiety starsze porównywały się do tych młodszych i szczyciły się tym, iż pomimo wieku są w stanie z nimi z powodzeniem konkurować na rynku. Jest to mechanizm umożliwiający im pozostanie w zawodzie, będący jednocześnie swoistą pozafinansową formą motywacji. Co ciekawe, panie deklarowały, że w miarę upływu czasu mają coraz więcej młodych klientów, których wprowadzają w dorosły świat. To zjawisko potwierdzały również młodsze panie, do których z kolei częściej trafiają starsi panowie. Od wieku zależy również stopień uwalniania się od wpływów organizacji. Badania wykazały, że najmniej kontrolowane są właśnie starsze kobiety i te mają również większe szanse na podejmowanie pracy na własną rękę (mowa przede wszystkim o kobietach powyżej 45 roku życia). Przedstawiona teza weryfikowana była również na podstawie obserwacji konkretnych miejsc rezydowania prostytutek, gdzie te najstarsze najczęściej przyjmowały samotnie — bez towarzystwa innych kobiet oraz pod własnym numerem telefonu, co świadczyło o tym, iż nie współpracowały w ramach organizacji czy też większego, bardziej zorganizowanego syndykatu. Im młodsze prostytutki, tym częściej utrzymywane są kontakty pomiędzy nimi, ale i większa konkurencja. Z obserwacji wynikało, że przede wszystkim na Dolnej Wildzie utrzymywanie kontaktów poza pracą jest normą. Występujące w bezpośredniej bliskości mieszkania zajmowane są przez prostytutki, które w wolnym czasie odwiedzają się wzajemnie i przekazują sobie cenne informacje, które są istotne m.in. z punktu widzenia konku-

rencyjności. Informują się o tym, kto wykonuje jakie usługi i czy wszyscy przestrzegają powszechnie obowiązujących w danym rejonie reguł pracy. Starsze kobiety częściej wyłamują się z tego typu relacji i próbują być jak najbardziej autonomiczne, ale i bezkonfliktowe. Na niektórych obszarach, m.in. na ul. Konfederackiej, starsza prostytutka spełnia rolę powierniczki dla młodych prostytutek, jednakże dystansuje się od wszelkiego rodzaju rozgrywek konkurencyjnych. Jeżeli kobieta nie została zmuszona do pracy w późniejszym okresie, czyli po 40 roku życia, z powodu traumatycznego wydarzenia i pracuje w zawodzie długi czas, to posiada większą skłonność do nawiązywania kontaktów skierowanych na relacje aniżeli początkujące dziewczyny z branży. Prostytutki zaczynające swoją pracę w tak zwanym najstarszym zawodzie świata czują się niepewnie — dopiero z czasem przyswajają sobie zasady panujące w branży. Zaobserwowano również określoną tendencję, że z wiekiem skłonność do świadczenia większego wachlarza usług seksualnych wzrasta, a cena za spotkanie godzinne, półgodzinne oraz całonocne spada.

Wykres 2. Przedział wiekowy prostytutek

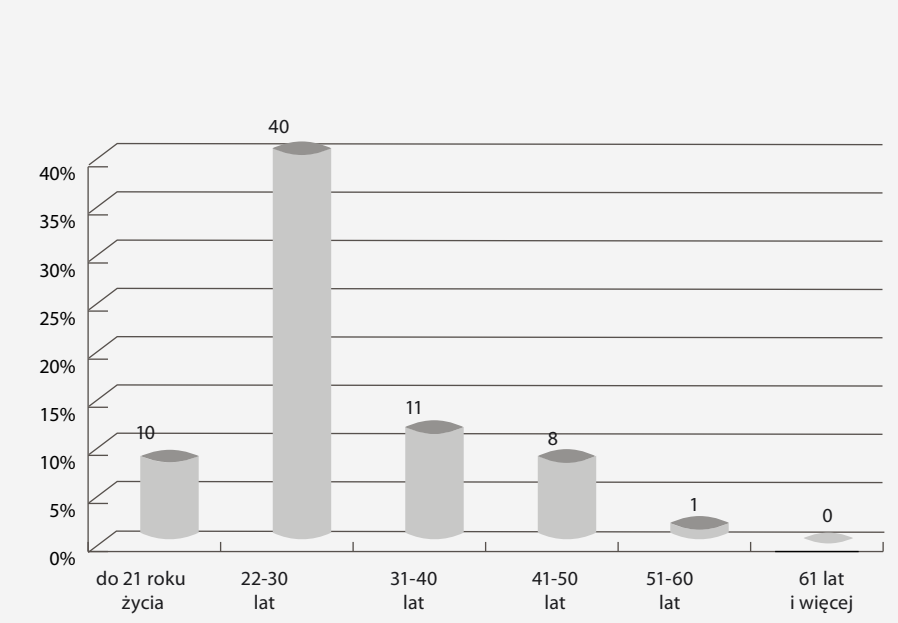

ZALEŻNOŚĆ OD ORGANIZACJI A PRACA NA WŁASNĄ RĘKĘ

Prostytutki w różnym stopniu mogą dysponować swoją siłą roboczą. Jedne dysponują swoim ciałem i środkami pracy w sposób całkowicie autonomiczny, a inne muszą oddawać część zysków na rzecz działających w Poznaniu i Wielkopolsce organizacji czy syndykatów. 44% respondentek deklarowało, że pracuje na własną rękę, i pomimo pewnych podejrzeń, że jest inaczej, należy je sklasyfikować w tej kategorii. 56% kobiet pracuje w cudzej firmie, a dokładniej w organizacji bądź syndykacie, który czerpie zyski z prowadzenia działalności opartej na sprzedaży usług seksualnych. Firma rozumiana jest tutaj jako syndykat lub organizacja ze względu na wzajemnie korelujące się interesy wielu podmiotów, które współdziałają, nie tworząc jednak stabilnego połączenia. Syndykalne spojrzenie na prostytucję ukazuje współpracę określonych środowisk czerpiących dochód z cudzego nierządu. Biorąc pod uwagę fakt, że tylko dwie przyznały się współpracy z takimi organizacjami, należy podać w wątpliwość wyżej przedstawione proporcje. 56% prostytutek pracujących w innej firmie udało się zdemaskować na zasadzie powiązań mieszkaniowych, czyli cyrkulacji prostytutek w obrębie różnie usytuowanych miejsc przyjmowania klientów. Te same kobiety deklarujące, że przyjmują w swoim własnym mieszkaniu, w trakcie prowadzenia badań spotykano w innych lokalizacjach, w których powtarzały ten sam utarty scenariusz wypowiedzi. Tendencja ta jest dowodem na to, że kobiety ukrywały swoje powiązania z organizacjami, aby nie zniechęcać klientów do wizyt. Często zdarzało się, że numer telefonu podany w anonsie, rzekomo należący do konkretnej kobiety, był wykorzystywany także przez inną prostytutkę. W większości anonsów zamieszczanych na stronach internetowych pojawia się informacja o prywatności określonych spotkań (w rozumieniu prowadzonych na własną rękę). Należy zwrócić uwagę na rozkład procentowy biorący pod uwagę wszystkie kategorie wykluczonych, w tym zestawieniu także ujęte są prostytutki, co ma wyraz w tym, iż pracujących w cudzej firmie jest aż 28,20%. Prostytutki są kategorią wyjątkową, ponieważ nie mają problemu z zatrudnieniem w swojej profesji — zapotrzebowanie na tego typu usługi jest względnie stałe, jednakże praca w cudzej firmie oznacza nie tylko to, iż posiadają pieniądze, ale też, że są uzależnione od pewnych struktur, które zarabiają na ich prostytuowaniu się. Samozatrudnienie jest również zdecydowanie najbardziej reprezentowane w kategorii prostytutek. Nie potrzeba mieć

dużych kwalifikacji, by rozpocząć pracę jako prostytutka. Wystarczy wynajmować bądź posiadać mieszkanie i przestrzegać pewnych standardów higieny oraz dyskrecji.

ŹRÓDŁO DOCHODÓW PROSTYTUTEK[5]

	Prostytutki	Ogółem
Praca w cudzej firmie	55,7%	28,2%
Samozatrudnienie	44,3%	8,7%
Praca poza sferą gospodarki	0%	9,1%
Inne	0%	1,2%
Żadne	0%	52,8%

Wykres 3. Dochody z pracy prostytutek

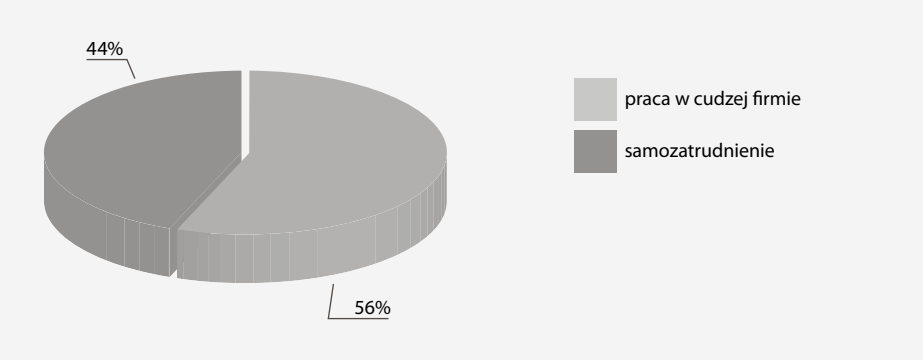

W procesie pracy prostytutki w większości przypadków działają samodzielnie. Jest to związane ze specyfiką pracy. Kobiety w zdecydowanej większości wolą przyjmować swoich klientów, trzymając się tradycyjnego modelu tzn. mężczyzna–kobieta. Jednakże coraz częściej można spotkać usługi polegające na niestandardowych zachowaniach seksualnych, takich jak duety świadczące usługi mężczyźnie bądź mężczyznom czy pojedyncze kobiety zgadzające się na seks z kilkoma mężczyznami, częściej też spotyka się kobiety biseksualne świadczące usługi kobietom i mężczyznom. Wątek

[5] Mamy tu do czynienia z podziałem klasowym: klasa lumpenautokefaliczna oraz lumpenpracownicza.

ten jest wart uwagi z punktu widzenia przeciwdziałania zachorowaniu na AIDS. Niestety stopień zagrożenia możemy określić tylko w sposób jakościowy, cytując niektóre prostytutki, przyznające, że pęknięcie prezerwatywy jest normą przynajmniej raz w tygodniu. Większa liczba partnerów seksualnych w czasie jednego spotkania to proporcjonalnie większa możliwość potencjalnego zarażenia. Wskazuje na taki obrót sprawy jeszcze jeden element, a mianowicie emocje, jakie takiemu spotkaniu towarzyszą, które sprzyjają bardziej odważnym zachowaniom i obniżeniu samokontroli. Można wyciągnąć taki wniosek, analizując kwestionariusze wywiadu od strony jakościowej, gdyż kobiety oferujące w swoim pakiecie usług taką opcję chętnie o niej opowiadają, po to by zachwalać jej zalety. Jest to niewątpliwie podyktowane chęcią zysku, ponieważ nietypowe spotkania są premiowane dodatkową kwotą i wiążą się często z mniejszym nakładem pracy — dwie kobiety wydatkują mniej sił, uprawiając seks z jednym mężczyzną, ponieważ są najczęściej nieaktywne wobec siebie.

Prostytutka, która podejmuje decyzję o rozpoczęciu pracy w zawodzie, ma do wyboru różne możliwości. W zależności od tego, jaką drogę obierze, ponosi odpowiednie konsekwencje. Realnie występujące w środowisku prostytutek scenariusze zarysowują się w zależności od specyfiki klasy prostytutek (bierzemy pod uwagę konsekwencje zarówno ekonomiczne, jak i społeczne). Jak wiadomo, w wielu przypadkach taka decyzyjność jest ograniczona, dlatego poniższe zestawienie obejmować będzie już stan faktyczny, niezależnie od tego, czy kobieta trafiła do określonego środowiska w sposób świadomy (podejmując taką decyzję), czy została do pewnych kroków zmuszona (mówimy tutaj o przymusowym włączeniu kobiet pod „opiekę" organizacji).

Wykres 4. Autonomia w procesie pracy prostytutek

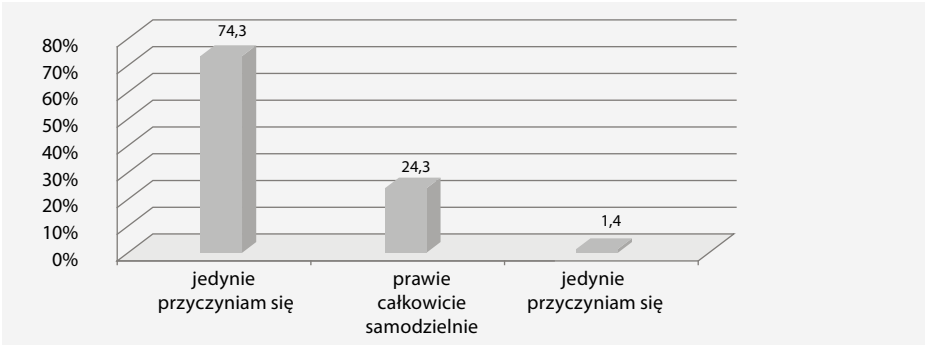

1. Kobieta pracująca na własny koszt

a) Konsekwencje ekonomiczne (negatywne oraz pozytywne):
- wynajem mieszkania, jeżeli nie posiada własnościowego (ok. 1200--1800 zł — wliczając czynsz),
- koszt ogłoszeń promujących działalność (anonse na stronach internetowych, w prasie, telegazecie),
- koszty aparatu telefonicznego (w wypadku telefonu na kartę nie są one wygórowane, ponieważ najczęściej to klienci dzwonią i płacą za rozmowy),
- zużycie wody (jest to jeden z większych kosztów, ponieważ każdy klient bierze kąpiel przed spotkaniem, jak i po spotkaniu z prostytutką),
- opłata za prąd,
- koszty wynikające z zakupu środków czystości (proszek do prania — każdy klient z reguły dostaje czysty, wyprany lub nowy ręcznik, żel pod prysznic zarówno kobiecy, jak i męski, płyn do higieny intymnej, środki czystości stosowane do pielęgnacji toalety),
- kupno kosmetyków (kobiety te wydają bardzo dużo na kosmetyki, jest to druga pozycja tuż za ubraniami),
- koszty zakupu ubrań i bielizny,
- opłata za Internet — jeśli posiadają dostęp,
- oszczędności, których prostytutka nie musi oddawać na rzecz organizacji ochraniających bądź opiekunów, tzw. alfonsów.

b) Konsekwencje społeczne (negatywne oraz pozytywne):
- opieranie relacji z bliskimi osobami na nieprawdzie,
- rodzące się podejrzenia najbliższych oraz utrata ich zaufania,
- stopniowe wykluczanie z życia społecznego (praca staje się celem samym w sobie lub środkiem do zarabiania pieniędzy, a wszelkiego rodzaju aktywność w życiu społeczeństwa schodzi na dalszy plan),
- stopniowa utrata zaufania do innych ludzi,
- większa niezależność, możliwość zrezygnowania z pracy, brak zależności od innych osób, jeżeli prostytutka z nikim nie współpracuje,
- ustalanie w sposób swobodny godzin pracy,
- utrata zdolności do pracy w „zdrowym nurcie" życia gospodarczego.

3. Kobieta znajdująca się pod opieką organizacji czy syndykatu

a) Konsekwencje ekonomiczne (negatywne oraz pozytywne):

– część zysków oddawana jest na poczet działalności organizacji (w toku badań udało się ustalić, że różne organizacje mają ustalone konkretne stawki — na przykład jedna z prostytutek na Garbarach mówiła o stawce 600 zł dziennie),
– reklama zapewniania jest przez organizacje (oczywiście jest to złudne, ponieważ opłata za „ochronę i opiekę" zawiera w sobie i te koszty),
– darmowe mieszkanie (niemalże wszystkie organizacje ogłaszające się w Internecie w ten sposób przekonują dziewczyny do pracy, choć jest to najczęściej iluzoryczne — prostytutki oddając część zysków, spłacają mieszkanie i to nieraz więcej, niż wynosi wartość najmu),
– wszystkie pozostałe koszty, jakie ponoszą prostytutki zależne od organizacji, są takie same jak koszty ponoszone przez kobiety pracujące na własną rękę, z tym że forma rozliczenia z syndykatem może je maskować,
– jeżeli w jednym mieszkaniu przyjmuje kilka kobiet, koszty jego wynajmu znacząco spadają i zyskują na tym prostytutki, gdyż za luksus pracy jednej osoby w mieszkaniu dodatkowo się płaci (organizacje dopuszczają również taką możliwość).

b) Konsekwencje społeczne (negatywne i pozytywne):
– większa kontrola środowiska organizacji
– większe trudności w opuszczenia określonego środowiska (zastraszanie, motywacja środowiska przestępczego),
– mniejsza swoboda wyboru co do procedur pracy,
– przymus współpracy z innymi kobietami,
– stopniowe wycofywanie się z życia społecznego,
– utrata zdolności do pracy w „głównym lub dominującym nurcie" życia gospodarczego,
– bardziej usystematyzowane godziny pracy (praca „od-do"),
– proceduralność rozliczania,
– stopniowa utrata zaufania rodziny.

Wydaje się, że podstawowym czynnikiem różnicującym obie te klasy jest stopień kontroli, który występuje w przypadku kobiet zależnych od organizacji. Kontrola z jednej strony odbierana jest przez kobiety jako uciążliwa, z drugiej zaś strony te pracujące samodzielnie często poszukują możliwości „opieki", ponieważ praca ta niesie pewne ryzyko ze strony klientów, a nawet pozorna opieka daje poczucie bezpieczeństwa, niezależnie od dalszych konsekwencji uzależnienia od organizacji.

ZAROBKI PROSTYTUTEK

Wykres 5. Miesięczny dochód

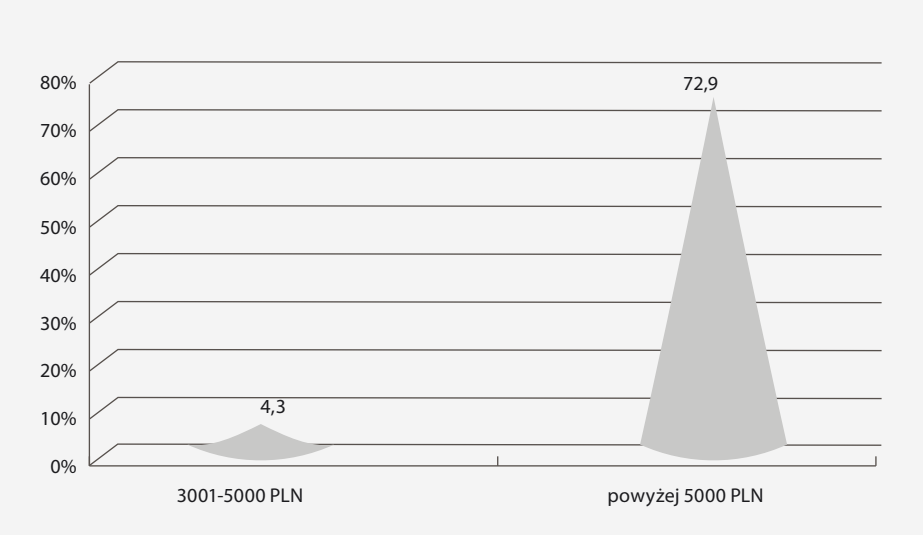

Jak widać na powyższym wykresie, prostytutki w zdecydowanej większości zarabiają ponad 5 tys. złotych. Tylko 4,3% z nich zarabia w przedziale pomiędzy 3001-5000 zł. Pozostała część nie chciała ujawnić wysokości zarobków. Trzeba dodatkowo zauważyć, że są to zarobki nieopodatkowane. Kobiety zarabiają stosunkowo duże kwoty, jednakże ich dochody różnicują się w zależności od pewnych czynników. Zaliczamy do nich przede wszystkim wysokość stawki godzinowej za spotkanie. Jest to najczęściej preferowany przedział czasowy przeznaczony na jednego klienta, w ramach którego kobieta świadczy konkretne, uprzednio już uzgodnione z mężczyznami usługi seksualne zawierające się w określonych pakietach. Wysokość jej zarobków zależy od powodzenia, jakim cieszą się te pakiety, i od preferencji mężczyzn. W toku badań wykazano, że od atrakcyjnego wyglądu fizycznego ważniejsza jest umiejętność kontaktu z klientem, pakiet oferowanych usług (najlepiej najszerszy) oraz zapewnienie swobodnej atmosfery. Rynek usług seksualnych jest bardzo szeroki, wysokość zarobków zależy od przeważających na nim trendów. Na samym początku badań wykonywano krótkie sondaże telefoniczne, w roli klienta zainteresowanego spotkaniem, w celu dowiedzenia się, jakie usługi świadczą poszczególne prostytutki. Oto podstawowe pakiety:

- Pakiet restrykcyjny: brak pocałunków, ograniczona liczba zbliżeń do jednego bądź dwóch, seks oralny jako gra wstępna (w zabezpieczeniu).
- Pakiet podstawowy: brak pocałunków, nieograniczona liczba zbliżeń, seks oralny (najczęściej 50 zł, rzadziej 20 i 100 zł).
- Pakiet podstawowy — naturalny: pocałunki, nieograniczona liczba zbliżeń, seks oralny bez zabezpieczenia — brak możliwości rozszerzenia pakietów usług — spotkanie przybiera formę bardziej naturalnego i jest stylizowane przede wszystkim na spotkanie kochanków, a nie klienta i prostytutki.
- Pakiet restrykcyjny z możliwością rozszerzenia usług: ograniczona liczba zbliżeń lub dopłata za nieograniczoną, miłość francuska w zabezpieczeniu lub dopłata za seks oralny bez zabezpieczenia, możliwość dopłaty za stosunek analny (wszystkie dodatkowe opłaty oscylują w granicy 50 zł).
- Pakiet podstawowy z możliwością rozszerzenia: taki sam jak pakiet podstawowy z możliwością dopłaty za seks analny bądź seks oralny bez zabezpieczenia z ejakulacją do ust.
- Pakiet full service[6]: najbardziej otwarty ze wszystkich pakietów, gdzie kobiety deklarują wykonywanie każdego rodzaju seksu w cenie spotkania bez żadnych dopłat. Deklaracje te są jednak czasem opatrzone pewnymi zastrzeżeniami, takimi jak np. brak świadczenia usług seksualnych o największym nacechowaniu perwersyjności.
- Pakiet dominacyjny: świadczenie usług wyłącznie związanych z dominacją nad mężczyzną — nie uprawia się seksu z prostytutką tzw. dominą.
- Pakiet perwersyjny dwustronny: świadczenie usług najbardziej perwersyjnych.
- Pakiet „duet": seks z dwoma prostytutkami — ta forma seksu w Polsce nie cieszy się jeszcze dużą popularnością, jednakże kobiety odnotowują wzrost zainteresowania tą ofertą.

Dolna granica finansowa, w której oferowany jest pakiet full service, to 150 zł, na stronach internetowych z anonsami znaleziono trzy prostytutki oferujące takie usługi. Większa liczba kobiet decyduje się na oferowanie takiego „całościowego" pakietu za 200 zł. Jak to się ma do zarobków prostytutek? Ustalono, iż kobiety skłonne świadczyć szerszą

[6] Oryginalne nazewnictwo wśród prostytutek oraz klientów.

gamę usług zarabiają więcej, ponieważ do nich trafia proporcjonalnie więcej klientów, którzy pragną spróbować innego rodzaju seksu, aniżeli seks małżeński bądź ten, który znają z własnych doświadczeń. Mediana dochodów miesięcznych prostytutek oscyluje w granicach 11 tys. zł. Przeciętna prostytutka pracująca od poniedziałku do piątku i przy założeniu, że dziennie obsłuży 4 klientów płacących 100 zł, generuje zysk 2000 zł na tydzień, czyli w ciągu miesiąca daje to kwotę 8000 zł, nieopodatkowanego zysku. Są to założenia poniżej średniej zarówno preferowanych stawek godzinowych, jak i liczby obsłużonych klientów tygodniowo. Mediana stawki godzinowej na stronach internetowych z anonsami wynosi 150 zł za godzinę[7]. Stosunek stawek większych bądź równych 150 zł za godzinę do tych, które wynoszą równo 100 zł za godzinę albo poniżej, jest jak 10 do 3. Zarobki nie są jednak w większości przypadków zależne tylko i wyłącznie od chęci pracy poszczególnych prostytutek. Często pracują one od godziny 9.00 do 23.00. W toku badań postanowiono sprawdzić rotację klientów w niektórych miejscach Poznania na przykładzie konkretnych prostytutek. Wykonując kilka telefonów do tej samej kobiety, starano się wysondować, jaki jest popyt na ich usługi. Modulując głos, respondent podjął próbę umówienia się na konkretną godzinę, a innym razem na dowolny termin. Prostytutki najczęściej odpowiadały, że nie jest możliwe umawianie się na dowolną godzinę, ponieważ grafik spotkań jest napięty. Zaobserwowano, że często jeden klient wychodzi z mieszkania, a drugi wchodzi zaraz po nim. Potwierdziło ten fakt wiele prostytutek. Dlatego wyniki podane w powyższym zestawieniu wydają się niedoszacowane.

PRZYCZYNY PODJĘCIA PRACY PRZEZ PROSTYTUTKI

Próbując zdefiniować problem podjęcia pracy przez kobiety w charakterze prostytutki, należy zauważyć, że aż 54,30% kobiet zdeklarowało, że podjęło tę pracę dobrowolnie, że był to ich wybór. Ten wysoki wynik należy jednak zweryfikować, ponieważ wiele wskazuje, że rzeczywiste motywy są bardziej złożone. Deklaratywność a prawdziwe motywy podjęcia pracy są bardzo często różne. Pytanie zadawane prostytutkom dotyczące ich problemów następowało najczęściej po 15, może 20 minu-

[7] Dane dotyczące województwa wielkopolskiego.

tach rozmowy. Dopiero po dłuższym czasie kobiety zdradzały, iż jest to ich własny wybór, ale tak naprawdę nie miały wyjścia i musiały podjąć taką decyzję. Analizując życiorysy zawarte w kwestionariuszach, zauważamy niezgodność historii przedstawianych na samym początku rozmowy z deklaracjami następującymi później. Niniejszym można wysnuć wniosek zadający kłam teoriom głoszonym w prasie i telewizji, które niejednokrotnie przedstawiają prostytucję jako normalny zawód, którym trudnią się osoby świadome oraz chcące dorobić do studiów. Trzeba rozumieć tutaj wolny wybór w odniesieniu do sytuacji, gdy „tonący człowiek nawet brzytwy się chwyta". Oczywiście jest to uwarunkowane pewnym rodzajem wolnej woli, jednakże bardzo mocno ograniczane są tutaj możliwości wyboru.

Kolejnym z często wskazywanych powodów podjęcia pracy jako prostytutka jest chęć zarobienia większych pieniędzy. W tej kategorii zawiera się wiele różnych powodów ukrytych pod tym pojęciem. Same prostytutki następująco motywują chęć zysku i uzyskania wyższych dochodów:

- studia
- wyjazd za granicę
- kupno samochodu
- utrzymanie domu
- wyższy standard życia
- losowe bieżące potrzeby.

Chęć zarobienia większych pieniędzy wiąże się z okresową pracą bądź przyjęciem specyficznego stylu życia na lata. Pierwsza możliwość pojawia się w większości przypadków na samym początku, czyli kobiety decydują się na pracę, mając określone potrzeby, którym muszą w danym momencie sprostać. Mało która decyduje się na przyjęcie stylu życia związanego z życiem prostytutki na co dzień. W konsekwencji pojawiają się kolejne potrzeby do zrealizowania, a umiejętność pracy innej niż wykonywana (sprzedawanie usług seksualnych) stopniowo zanika. W toku badań napotkano prostytutki, które stwierdziły, że chciały zarobić pieniądze na określony cel i skończyć z tym procederem — w rzeczywistości jednak pracują po dziś dzień.

Problemy rodzinne, na które wskazują kobiety w 14,3%, są w tym zestawieniu zdecydowanie niedoszacowane. Taki wniosek nasuwa się w sytuacji, gdy wiele z kobiet nie deklaruje otwarcie, że to właśnie ten czynnik przeważył, wskazując jednocześnie na wolny wybór. Dopiero w trakcie rozmowy bezpośredniej opowiadają, że pracują ze względu na fakt, iż

mają na utrzymaniu dzieci. W toku badań rozmawiano z kobietami w różnym wieku, jednakże otwarcie o problemie z utrzymaniem dzieci mówiły te powyżej 35 roku życia. Młodsze kobiety wolały unikać tematu rodziny. Bardzo często wydawało się, że ten temat dla wszystkich respondentek jest najbardziej dotkliwy. Kilkakrotnie dochodziło do sytuacji, że w czasie wywiadu kobiety te płakały i potrzebowały wsparcia. Po chwilach szczerości z wielką łatwością przyjmowały jednak rolę, w którą wcielają się, kontaktując się z klientami. Do problemów rodzinnych, które wymieniano w trakcie rozmów, zaliczono:

1. Utrzymanie dzieci
2. Rozwód
3. Alkoholizm ojca
4. Przemoc w domu
5. Śmierć bliskiej osoby (najczęściej męża).

Często główny problem był artykułowany bądź przeżywany w sposób najbardziej emocjonalny. Wczytując się w krótkie biografie osób zawarte w kwestionariuszach, można wyłonić pewne zależności. Oznacza to, że najczęściej kilka wydarzeń w życiu poszczególnych osób nałożyło się na siebie. Z alkoholizmem wiązała się bardzo często przemoc i brak środków na utrzymanie dzieci. Ze śmiercią bliskiej osoby — własne problemy z alkoholem czy też przemoc wobec kobiety po tym, jak nawiązała nową znajomość z innym mężczyzną. Warto w tym miejscu podkreślić, że tego typu współwystępowanie negatywnych czynników jest charakterystyczne dla wszystkich rodzajów wykluczenia.

Kwestia utraty pracy podnoszona była częściej przez kobiety, które pracowały przez dłuższy czas w zawodzie i nie potrafiły się przekwalifikować (przedział wiekowy powyżej 40 roku życia) bądź przez młodsze dziewczyny, które nie posiadały innych kwalifikacji (fryzjerka, kosmetyczka, kucharka, sprzedawczyni). Wydłużający się czas pozostawania bez zatrudnienia to przyczyna przyjęcia, w mniemaniu tych kobiet, jedynego nasuwającego się rozwiązania, czyli podjęcia pracy jako prostytutka. Warto dodać, że istotnym bodźcem dla osób bezrobotnych jest wstyd i to tego rodzaju negatywne odczucie powoduje podjęcie tego rodzaju decyzji. Wstyd, że nie radzą sobie w życiu, był większy niż strach przed tym, że ktoś może się dowiedzieć, w jaki sposób zarabiają teraz pieniądze. Kiedy kobiety zaczęły uprawiać ten proceder i ich zarobki stopniowo wzrastały, podwyższał się również poziom życia i ten element zaczął przeważać w postrzeganiu samych siebie jako osób bardziej wartościowych. Pomimo

charakteru pracy, która w wielu środowiskach jest napiętnowana, wszyscy wokoło myśleli, że kobiety się podźwignęły i prowadzą teraz o wiele lepsze życie i przede wszystkim nie są bezrobotne, co podnosiło ich poczucie własnej wartości.

Wykres 6. Przyczyny podjęcia pracy przez prostytutki

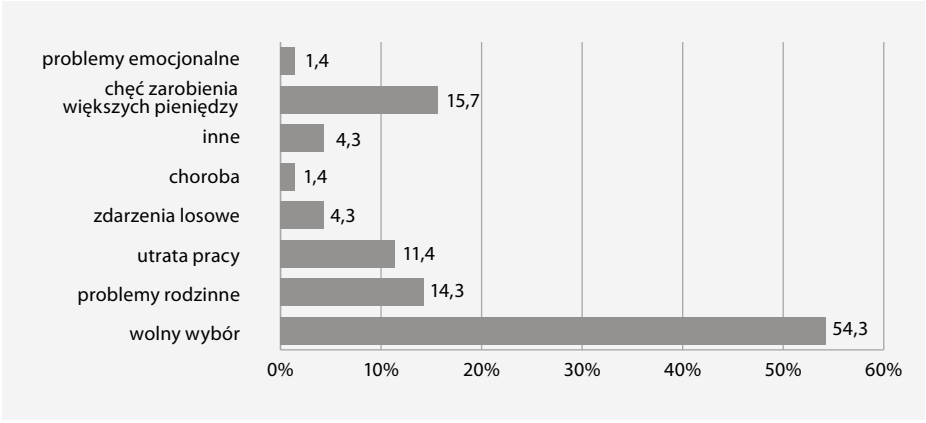

CHĘĆ POPRAWY WŁASNEJ SYTUACJI ŻYCIOWEJ

Pytanie o chęć poprawienia sytuacji życiowej było zadawane wprost, ponieważ interesujące było, czy kobieta zarabiająca własnym ciałem sama chce zmienić swój los. 79% pytanych odpowiedziało, że nie chce poprawić swojej sytuacji życiowej, 21% natomiast chciało. Te liczby mówią wiele i warto poddać je analizie. Wydawać by się mogło, że prostytutkom w danych warunkach jest po prostu dobrze i dlatego nie chcą zmieniać swojego położenia. Rzeczywistość wygląda jednak trochę inaczej. Otóż kobiety najczęściej uważają gratyfikację finansową za wystarczającą i przyzwyczajają się do pewnych rytuałów, które panują w tym środowisku. Kiedy pojawiło się pytanie o chęć zmiany, najczęściej padała odpowiedź negatywna, ponieważ uważały, że czas na taką decyzję jeszcze nie nadszedł. Odpowiedź motywowana była najczęściej brakiem możliwości zmiany stylu życia, ale bez utraty wysokich zarobków. Kobiety przyzwyczajają się do wysokiej stopy życia i wizja utraty zarobków jest dla nich gorsza niż np. ryzyko zarażenia się wirusem HIV. Zresztą ten drugi temat był z uporem pomijany przez rozmówczynie. Zjawisko uzależnienia od zara-

biania dużych kwot oraz wysokiego standardu życia to jedna strona medalu. Natomiast druga to to, iż kobiety spotykając się ze sobą nawzajem, spędzając ze sobą czas wolny, jak i pracując, przyjmują bardzo podobny schemat myślenia. Do argumentacji, która staje się powielanym schematem myślenia, zaliczono:

a) Wysokie bezrobocie w Polsce
b) Brak możliwości godziwych zarobków
c) Opieszałość władz
d) Zła działalność samorządów
e) Zły system szkolnictwa
f) Wyzyskiwanie pracowników za głodowe stawki
g) Nieprzestrzeganie praw pracowników.

Kreując taki obraz świata, kobiety zgodnie twierdziły, że niezależnie od tego, czy pracują jako prostytutki czy w innych zawodach, i tak są traktowane w podobny sposób. W wypowiedziach starszych prostytutek pojawiał się często temat traktowania ludzi przedmiotowo. Kobiety zaznaczały, że starają się traktować ludzi z sercem, mimo że pracując w tym zawodzie, nie są z tego dumne, to dostają wynagrodzenie za swoją pracę. W innej pracy z tym był problem pomimo zaangażowania. Dominuje sformułowanie: „Nie mam wyboru, więc nie chcę się zmieniać" bądź „To niech ktoś mi da lepszą pracę". Roszczeniowość jest cechą charakterystyczną tego środowiska, która ma swoje umocowanie w stosunkach z klientami. Najczęściej klient płaci z góry na początku spotkania. Przyzwyczajone do takiego zastrzyku gotówki kobiety nie chcą już pracować i niepokoić się, czy dostaną pieniądze. W momencie seksualnej transakcji mają pewność, że cały zysk (w przypadku pracujących na własny koszt), a przynajmniej część (w przypadku pracy na rzecz organizacji) przypadnie im w udziale.

Wykres 7. Chęć poprawy własnej sytuacji życiowej prostytutek

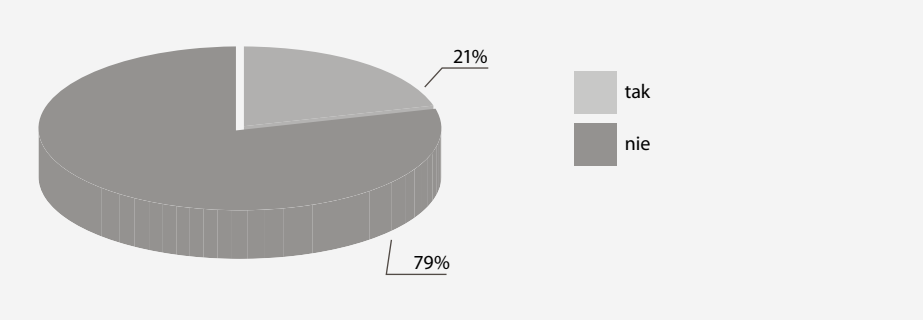

ANALIZA POMOCY OTRZYMANEJ OD ORGANIZACJI ORAZ INSTYTUCJI

Żadna z badanych prostytutek nie otrzymała pomocy ze strony instytucji oraz organizacji. Z wywiadów wynika, że nikt się ich losem po prostu nie interesuje. Podnosiły jednocześnie określone problemy, jakie niesie ze sobą praca w tej sferze. Pierwszym z nich jest brak świadczeń emerytalnych. Ta kwestia przede wszystkim była poruszana przez prostytutki w Gnieźnie, które otwarcie martwią się o ten problem i jednocześnie nie potrafią poradzić sobie z ubezpieczeniem emerytalnym oraz zdrowotnym poza sferą pieniędzy publicznych. Instytucje, wedle badanych, nie interesują się losem zwykłych ludzi i nie trafiają na pewno z pomocą do prostytutek bezpośrednio. Na pytanie o to, czy państwo powinno się zająć w pewnym stopniu sytuacją prostytutek, wiele respondentek odpowiadało, że tak, chociaż istniał równie mocny opozycyjny blok reprezentowany przez prostytutki, które uważają, że zbytnia ingerencja ze strony samorządów, organizacji czy instytucji doprowadziłaby do sytuacji legalizacji prostytucji, która wiązałaby się z utratą dyskrecji. Jawność zawodu prostytutki zmieniłaby charakter tej pracy, która jest w dużej mierze utajona. Jedynie jedna prostytutka opowiedziała o tym, że spotkała panią doktor, która zajmowała się badaniami dotyczącymi wirusa HIV, a poza tym żadnych inicjatyw czy zainteresowania nie odnotowała. Część prostytutek uważała, że jeśli chodzi o policję, to utrzymują z nią dobre relacje, a policjanci wiedzą, gdzie kobiety przyjmują, i niejednokrotnie są klientami tych przybytków. Grupa prostytutek przyjmujących klientów na „prywatkach”[8] mówi wprost, że nikt z przedstawicieli policji nigdy nie zjawił się w ich mieszkaniach i na pewno są one bezpieczne, a klientom nic w nich nie grozi. Instytucje nie traktują problemu prostytucji w Poznaniu poważnie i często nie wiedzą o skali tego problemu. Dotychczas nie prezentowano znaczących badań dotykających tego tematu. Wnioski płynące z tego raportu mogą stać się jednak początkiem podjęcia debaty, a w konsekwencji próbą uregulowania tej kwestii. Obecnie nie są prowadzone żadne działania w tym kierunku.

[8] Określenie mieszkań przeznaczonych do pracy, stosowane przez prostytutki i ich klientów.

ZAINTERESOWANIE SPÓŁDZIELNIAMI SOCJALNYMI

Prostytutki podchodzą do kwestii spółdzielczości socjalnej z dużym dystansem i rezerwą. Wynika to z kilku przyczyn, które mają swoje podstawy w specyficznym charakterze pracy. Kobiety te po przedstawieniu im, czym są spółdzielnie socjalne i jakie możliwości niesie ze sobą sektor gospodarki społecznej, nie wyraziły chęci tworzenia takich podmiotów. Podstawowym argumentem przeciw temu była chęć zarabiania niemalże natychmiast dużych pieniędzy. Kobiety chcące porzucić obecny styl życia związany z prostytuowaniem się nie są w stanie poświęcić wysokości zarobków, a przynajmniej nie od razu. Świadomość, że na wszystko mają pieniądze, wpływa na wytworzenie się postawy roszczeniowej, która sprawia, że domagają się konkretnych zmian w ich życiu, jednakże przy utrzymaniu dotychczasowej stopy życiowej. Jest to bardzo trudna sytuacja, ponieważ reintegracja społeczna i zawodowa wiązałaby się z tworzeniem programów resocjalizacyjno-readaptacyjnych. Wedle niniejszego raportu takie programy byłyby potrzebne, ponieważ prostytutka, tak jak alkoholik czy narkoman uzależnieni od konkretnych substancji odurzających, uzależnia się od wysokich zarobków. Spółdzielnie socjalne nie są w stanie zagwarantować kobietom przyzwyczajonym do życia nad poziom zadawalających zarobków. Praca w spółdzielni wymaga również pewnego zaangażowania i podjęcia ryzyka, a prostytutki mimo że na co dzień ryzykują zdrowie fizyczne i psychiczne, czują się bezpieczne pod względem finansowym i właśnie ten rodzaj bezpieczeństwa jest dla nich o wiele bardziej istotny.

ORGANIZACJE O CHARAKTERZE PRZESTĘPCZYM

Sutenerstwo, stręczycielstwo i kuplerstwo jest określone jako przestępstwo w art. 204 § 2 Kodeksu Karnego.

Sutenerstwo to czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę.

Kuplerstwo to ułatwianie uprawiania prostytucji.

Stręczycielstwo to nakłanianie do uprawiania prostytucji.

W Poznaniu działają grupy, które zajmują się wszystkimi trzema formami działalności przestępczej. Na stronach internetowych z łatwością można znaleźć anonse, które zachęcają do uprawiania prostytucji, proponując jednocześnie konkretne warunki współpracy. Kuszą wysokimi za-

robkami, nieodpłatnym zamieszkaniem czy ochroną. Niektóre z ogłoszeń proponują ochronę oraz prywatny samochód, którym kierowca wozi kobiety do klientów. W Poznaniu znajdują się całe kompleksy mieszkaniowe, gdzie przyjmują prostytutki, a mieszkania rozmieszczone są w bezpośredniej bliskości. Nie wydaje się, żeby to był przypadek. Co jeszcze bardziej znamienne, każda z napotkanych kobiet w tym samym miejscu mówi, że to jest jej prywatne mieszkanie. Jest to oczywiście utarty schemat zachowania — każda kobieta jest zobowiązana mówić w ten sposób.

Kolejnym dowodem na organizację pracy prostytutek są anonse w Internecie. W jednym z ogłoszeń zleceniodawca poszukuje prostytutek w Poznaniu i oferuje mieszkanie — samodzielne lub wynajmowane z inną prostytutką — w różnych częściach miasta. Deklaruje, że dysponuje dużą liczbą mieszkań. W toku badań odwiedzono kilkakrotnie w różnym odstępie czasowym mieszkania, gdzie przyjmowały prostytutki. Kobiety raz rezydujące w jednym punkcie, kiedy indziej pracowały w innym miejscu, bardzo często w oddalonych dzielnicach. Zawsze jednak twierdziły, że mieszkanie, gdzie przyjmują, jest prywatne i że pracują na własną rękę. W Poznaniu wyróżnić można kilka skupisk oraz kilka quasi-agencji towarzyskich (stylizowanych na mieszkanie prywatne). Poniższe zestawienie zawiera najważniejsze z nich:

Skupiska:

- Dolna Wilda — kilka mieszkań w bezpośredniej bliskości, duża mobilność kobiet (udało się te same kobiety spotkać w innych częściach Poznania),
- Bamberski Dwór, Jeżyce — kilka mieszkań w kompleksie mieszkaniowym, gdzie przyjmują różne kobiety (nowe osoby na tych samych mieszkaniach),
- Morawskiego — nowa plomba, gdzie przyjmuje kilka prostytutek („weteranki", które przyjmują tam już od dłuższego czasu, oraz dochodzące nowe kobiety),
- Księcia Mieszka I — nowa plomba, gdzie znajduje się kilka mieszkań, w których przyjmują stale inne prostytutki,
- Grunwaldzka — nowa plomba, gdzie rotacja kobiet w konkretnych mieszkaniach jest bardzo duża — wiele prostytutek przeniosło się ostatnio w tamte rejony, nowe mieszkania, ten sam numer plomby
- Krauthoffera — nowa plomba i kilka mieszkań w jej obrębie — wymieniające się kobiety w mieszkaniach.

To przykłady większych skupisk mieszkaniowych, gdzie jest ich więcej niż 3-4 w bezpośredniej bliskości. Inny charakter mają quasi-agencje, które przyjmują postać jednego mieszkania, które służy do pracy większej liczbie kobiet. Przychodzą one w dane miejsca na określone godziny. Klient informowany jest, że jest to mieszkanie prywatne, a po wejściu do danego mieszkania ma możliwość wybrania sobie prostytutki spośród tam przebywających. Nie zawsze jednak ten ostatni element jest decydujący o klasyfikacji, czy jest to quasi-agencja, czy nie. Niektóre mieszkania spełniają rolę stancji, na którą przychodzą konkretne dziewczyny pracować. Takich miejsc w Poznaniu jest bardzo dużo. W toku badań udało się zlokalizować kilkanaście, co na pewno nie jest ostateczną liczbą.

Poniżej przedstawiono konkretne rejony występowanie takich quasi-agencji:

- ulica Rolna
- ulica Jeżycka
- ulica Mylna
- ulica Grunwaldzka
- ulica Krauthoffera
- ulica Skargi
- ulica Grochowska
- osiedle Polanka
- osiedle Oświecenia
- ulica Libelta
- osiedle Rzeczypospolitej
- ulica Rataje
- ulica Lodowa
- ulica Głogowska
- ulica Kościelna
- osiedle Batorego
- ulica Mieszka I
- ulica Bolkowicka
- ulica Piątkowska[9].

Organizacja pracy w tych mieszkaniach jest nieco inna niż w przypadku stancji, gdzie kobiety pracują na własny rachunek. Tutaj liczy się ciągłość czasu pracy. W mieszkaniu zawsze musi rezydować przynaj-

[9] Dokładne adresy utajone ze względów bezpieczeństwa.

mniej jedna kobieta. Dany punkt czynny jest najczęściej 24 godziny na dobę. Niekiedy quasi-agencje mają charakter mieszkań, gdzie kobiety przebywają przez cały czas. Ich praca wygląda w ten sposób, że w każdym momencie są gotowe do przyjęcia klienta po zgłoszeniu telefonicznym. Praca w nocy różni się tylko tym, że kobieta potrzebuje czasami więcej czasu do przygotowania się na przyjazd.

BIBLIOGRAFIA

Dufour P., *Historia prostytucji*, t. I, URAEUS, Gdynia 1997.
Dufour P., *Historia prostytucji*, t. II, URAEUS, Gdynia 1998.
Dufour P., *Historia prostytucji*, t. III, URAEUS, Gdynia 1998.
Hołyst B., *Kryminalistyka*, PWN, Warszawa 1996.
Kowalczyk-Jamnicka M., *Społeczno-kulturowe uwarunkowania prostytucji w Polsce*, Wydawnictwo Uczelnianie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1998.
Malec J., *Przestępczość — to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
Pospieszyl I., *Patologie społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
Roberts N., *Dziwki w historii. Prostytucja w społeczeństwie zachodnim*, Alfa, Warszawa 1997.